

Pezet, Zimna fuzja

[Pezet]

Lepiej sprawdź jak cię niszczę
Gryzę jak wampir, zobacz Ty z twoją kliką Avanti
Sztuczni jak w cyckach silikon
Dziś stańcie ze mną w szranki
Pierdole szanty, ja wir walki na słowa
Gdzie twoje fanki
Sprawdź, jesteś jak robak zdepczą cię moje wampy
Patrz, Noon jak Vivaldi komponuje dźwięki
Weź japę zamknij, oponujesz, jesteś werbalnie miękki
To czysty sampling, to wersy które robią wam Sajgon
Padnij, masz styl frajerze szybko daj go, banzaj yo
Z Pandą tworzymy tu kolejny oryginał
To lepsza marka niż kangol, nie pozna cię rodzina
Frajerku, to bardziej wybuchowy styl od fajerwerków
Nie wygrasz z tym, to trzęsienia epicentrum

[Fokus]

Dasz tu bit, mik masz tu hit, do dla sztuki
Ewidentnie tym tętnie, wszystkie chętne
Pętle w tym tempie chętnie daj tu mi
Dopóki mych powierzchni tnących doszczętnie nie stępie
Cięcie, na wstępie elokwentnie, zjem cię
Następnie twoje zdjęcie
Dzień w dzień to jest moje zajęcie
Obojętnie gdzie będziesz, wiemy to bo je zmiękniesz
Wszędzie na patencie patent będzie
Zatem spięcie jakem MC mam tendencje
Rapem łać esencję, sprawdź sekwencję
Na ten temat więcej, raptem cięcie

[Pezet]

Lepiej sprawdź jak cię niszczę
Przeciw plagiatom stylu gladiator
Wpierdałam tylu słabych MC jak tacos
Ten rap to miejski raport, zakończ
Dziś ilu gości chce przede mną grać support
Grzeje ten teren jak termos, wstrząśnij chałapą ofermo
Robię inferno pajacu, to dla mnie inhalator
Zrobię im terror jak koszmar w minione lato
Mam czelność, yo, jak Man z Materną
Ja i flow to rymów maraton, sprawdź grzecznie
Za wcześnie, żeby moje style kraść, zjesz mnie?
Adios, patrz kto okrzyknął się królem
Dzisiaj to trio nie duet, Pezet znów wyjął amulet
Mikrofon błyszczący, z Fokusem i Noonem niszczymy pizdy
To orzeźwia jak Cooler, ta rzeźnia zostawia blizny
Lepiej sprawdź jak cię niszczę!